

TYGODNIK

NR 16

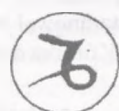
7.09.1995

GAZETA ŚREDZKA

CENA 50 gr (5000 zł) ŚRODA WIELKOPOLSKA, DOMINOWO, KLESZCZEWO, KRZYKOSY, ZANIEMYŚL

KRÓTKO

- W ramach akcji „Sprzątanie Świata” - Polska 1995 Wytwórnia Artykułów Higienicznych będzie skupować makulaturę przez cały weekend, tj. 15-17.09.
- Fundacja „Nasza Ziemia” organizator akcji „Sprzątania Świata” w Polsce informuje w swoim folderze skierowanym do wszystkich uczestników akcji o możliwości otrzymania bezpłatnych worków foliowych. Jak się okazało nie dla wszystkich tych worków wystarczy. Fundacja proponuje jednak zakup po cenie promocyjnej - 3.520 st. zł/szt. Dyrektor Bębnek, który odpowiedzialny jest w Środzie za zapewnienie sprawnego zbierania śmieci w piątek i sobotę, dowiedziawszy się o tym, sprawdził cenę worków foliowych u swego stałego dostawcy - 1.370 st. zł/szt. Ciekawe.
- W ostatni poniedziałek (4.09) nastąpił odbiór techniczny hali sportowej przy szkole nr 2. Obiekt jest już ukończony, brakuje tylko wentylatorów, które powinny być zamontowane na ścianie szczytowej. Opóźnienie to wynika z fatalnych warunków pogodowych. Oficjalne otwarcie hali nastąpi już jutro o godz. 13:00. Być może pojawiają się niektórzy wysocy notable, został zaproszony m.in. wojewoda Łęcki, przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- W sobotę (9.09) wyrusza już kolejna piesza pielgrzymka do Sanktuarium Maryjnego w Biechowie. Rozpocznie się ona mszą św. o godz. 7:00, po czym pątnicy wyruszą na trasę. Pielgrzymka jest związana z odpustem w tamtejszej parafii. Powrót w niedzielę wieczorem. Tymczasem we wtorek (12.09) udadzą się tam autokarem osoby starsze i chore.
- W sobotę (9.09) o godz. 15:00 odbędzie się na ogródkach działkowych „Odrodzenie” impreza związana z Dniami Działkowca.
- We wtorek nastąpił odbiór bloku przy ulicy Harcerskiej.
- Wczoraj do Poznania wybrali się burmistrz Jacków i pani dyrektor Urbańska. Celem ich wizyty było zaproszenie wojewody Łęckiego na otwarcie hali w „dwójce” i jubileusz 50-lecia Biblioteki.



Weekend z „TIKO”

W dniach 16,17 września br. zapraszamy Państwa do sklepu na ul. Dolną 9 w godz. od 9 do 18. Sklep oferuje:

- środki nowoczesnej chemii budowlanej niemieckiej firmy „Ultrament”
- stolarkę budowlaną (drewnianą i z PCV)
- płytki ceramiczne
- materiały instalacyjne (CO, gaz, woda) oraz armaturę łazienkową.

Osoby, które odwiedzą sklep otrzymają kupony uprawniające do jednorazowego zakupu w sklepie z 5% rabatem.

Ponadto wśród osób, które do 31.10.1995r. dokonają zakupu, rozlosowane zostaną nagrody (3 aparaty fotograficzne).

SKLEP PROWADZI SPRZEDAŻ RATALNĄ

Zapraszamy

TIKO s.c.

Wypadek przy pracy

Pożar w „jedynce”

We wtorek ok. godziny 10:15 Szkoła Podstawowa Nr 1 „gościła” straż pożarną. Niestety powodem odwiedzin był pożar, który wybuchł w czasie prac podłączania instalacji CO do „ciepłowni miejskiej”. Nastąpiło zapalenie filtrów w kanałach wentylacyjnych. Do wypadku doszło w kotłowni, znajdującej się w segmencie administracyjno - żywieniowym, czyli z dala od sal lekcyjnych. Początkowo próbowano ugasić ogień gaśnicami, ale oka-

zało się to nieskuteczne. Wezwani strażacy a wraz z nimi policja przyjechali bardzo szybko. Cała akcja przebiegła sprawnie i zakończyła się ok. 11:00. Dzięki temu nie kolidowała z zajęciami szkolnymi i dzieci mogły wrócić z boiska do klas. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń cielesnych i pomoc medyczna nie była potrzebna.

Niestety pożar spowodował szkody materialne. Zniszczeniu uległ świeżo malowany hall, część ja-

dalna stołówki i pomieszczenie sklepiku szkolnego, bowiem tamteży przebiegały kanały wentylacyjne. Jednak dopiero specjalna komisja orzeknie o rzeczywistej wielkości strat.

Zniszczone pomieszczenia wymagają odnowienia, ale szkoła obecnie nie posiada na to środków. Dobrze, że dzieci stołujące się w szkole nie stracą swoich obiadów, bo stołówka nadal jest czynna, a obiady będą wydawane od środy. Mar

Drogi

Tragedia w Gądkach

Jadąc we wtorek 5 września samochodem z Poznania do Środy nie przypuszczałem, że tak jak tydzień temu, będę znowu przypadkowym świadkiem kolejnego wypadku drogowego. Wydarzył się on mniej więcej w tym samym miejscu (w pobliżu wiaduktu w Gądkach), co opisany tydzień temu. Wówczas Łada uderzyła w tył ciężarowego Stara, a ranne zostały cztery osoby.

Ciąg dalszy czytaj na str.2.

Kontrola Straży Miejskiej

Śrem Środę, Środa Śrem

Ciekawa forma współpracy zawiązała się pomiędzy Strażą Miejską w Środzie i w Śremie. Obie te formacje wymieniać się będą funkcjonariuszami, którzy w cywilnych ubraniach kontrolować będą punkty sprzedaży alkoholu pod kątem przestrzegania ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Chodzi tu przede wszystkim o przepis zakazujący sprzedaży alkoholu młodzieży do lat osiemnastu oraz osobom w stanie nietrzeźwym, który łamany jest nagminnie. W tak małych miastach jak Środa, czy Śrem prak-

tycznie niemożliwe są cywilne kontrole strażników miejskich, gdyż praktycznie znają ich wszyscy. „Goście” wyposażeni w pisemne upoważnienie burmistrza nie będą mogli wystawić mandatu właścicielowi baru, czy sklepu, lecz sporządzą protokół na podstawie którego burmistrz będzie mógł cofnąć zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych.

Jak się dowiedzieliśmy kontrole rozpoczną się już w najbliższym czasie.

KroNel

Cafe Tosca
zaprasza na koncert

w piątek 8 września
o godzinie 19:00

wystąpi

New - partner

MUZYKA LEKKA, ŁATWA
I PRZYJEMNA

C
a
f
e
T
o
s
c
a

Tragedia w Gądkach

Tym razem wjeżdżając na trasę katowicką, po godz. 14:00, usłyszałem w radiu Merkur, w informacjach dla kierowców, że droga do Kórnik jest zablokowana z powodu poważnego wypadku. W odległości około 500 m od wiaduktu w Gądkach poprzedzające mnie samochody zaczęły zwalniać. Okazało się,

wał się niezbyt uszkodzony. Gdy spojrzałem z drugiej strony, ujrzałem potężne wgniecenie w okolicach środkowego słupka. Jeszcze dalej, ale już na jezdni stał pomarańczowy „maluch” z poznańską rejestracją - przód zmiądzony, ostała się tylko szyba tylna i jedna boczna. Wokół samochodów potłu-

na miejscu, a 5 zostało lekko lub ciężko rannych. Poszkodowanych przewieziono do szpitali w Śremie i Poznaniu. Na miejscu wypadku sprawnie działała policja, która prowadziła niezbędne czynności, polegające m.in. na ustaleniu tożsamości ofiar na podstawie dokumentów, wykonanie zdjęć, dokonywanie pomiarów, itd.

Miejsce zdarzenia zabezpieczyły również dwa wozy Straży Pożarnej - w powietrzu czuć było miejscami zapach benzyny. Ratownicy z jednostki uprzednio pomagali również wyciągać ofiary wypadków z rozbitych samochodów.

Po kilkunastu minutach przyjechał na miejsce zdarzenia prokurator Jerzy Grzeško-wiak z Prokuratury Rejonowej, który zaznajomił się z zaistniałą sytuacją, a zwłaszcza z liczbą ofiar i dalszym ich losem, okolicznościami wypadku itd. Jak wynikało z



że dojeżdżamy do miejsca wypadku. Ruch w kierunku Kórnik został skierowany na lewą nitkę.

Dzięki uprzejmości asp. P. Szymurskiego, kierownika Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego, który wraz ze swą ekipą był na miejscu zdarzenia, mogłem jechać dalej prawą jezdnią, aż do samego centrum wydarzeń. Najpierw zobaczyłem znajdującego się na poboczu zielonego Fiata 126p z kaliską rejestracją. Był prawie całkowicie zmiądzony, leżał na dachu. Kilka-nastie metrów dalej, również na poboczu stał sobie na czterech kołach samochód marki BMW, koloru białego, na poznańskich numerach rejestracyjnych. Gdy podszedłem do niego z prawej strony, wyda-

czony szkło, bliżej nieokreślone części karoserii, resztki zderzaków i reflektorów.

Okazało się, że wypadek miał miejsce około 30 minut przed moim przybyciem. Ofiary wypadku zostały już przewiezio-ne do szpitala. Niestety nie wszystkie. Obok zielonego fiacika leżały zwłoki mężczyzny i kobiety, pasażerów nieszczęsnego pojazdu, owinięte czarnymi, foliowymi workami. Trzeci pasażer, mężczyzna, jak również jadące z nimi dziecko zostali ranni.

W białym BMW jechał tylko kierowca, natomiast w drugim Fiacie 126p - dwie osoby. Wszyscy oni doznali obrażeń ciała. W sumie więc w wypadku uczestniczyło 7 osób, z których dwie zginęły



relacji asp. P. Szymurskiego karambol został spowodowany przez kierowcę BMW, który jadąc od strony Kórnik w kierunku Poznania z nieustalonych przyczyn, przecina-

537-69

Czytelniku zadzwoń!

Drodzy Czytelnicy!

Zmienił się numer naszego telefonu redakcyjnego. Jest to teraz 537-69. Mamy nadzieję, że będzie to już ostatnia zmiana. Telefon jest czynny w godzinach otwarcia redakcji, czyli w poniedziałek, wtorek i czwartek od godz. 9:00 - 13:00, oraz w środę i piątek od godz. 12:00 - 16:00. Telefon posiada automatyczną sekretarkę, można więc na nią nagrać informację także poza godzinami otwarcia redakcji. Zachęcamy do przekazywania nam swoich sugestii, dzielenia się z nami swoimi problemami, a przede wszystkim alarmowaniem nas w każdej niepokojącej sprawie.

Redakcja

jąc pas zieleni, przejechał na drugą jezdnię i staranował jadące w kierunku Kórnik dwa maluchy.

Wkrótce przyjechał na miejsce wóz pomocy drogowej, który miał za zadanie odstawić uczestniczące w wypadku auta na policyjny parking, aby mogły być podane oględzinom w celu ustalenia wszelkich okoliczności wypadku. Dotarł również ze Środy samochód - karawan.

gediami, zastany widok był makabryczny i wstrząsający. Leżące zwłoki dwóch osób, pięciu rannych odwiezionych do szpitala - to już wystarczający powód do tego, aby nieco głębiej zastanowić się nad niezbadanymi kolejami losu człowieka. W tym oto przypadku zginęły bowiem dwie osoby, a pięć zostało rannych. Ofiary były w istocie Bogu ducha winne. Nie przypuszczaliśmy one zapewne, że ni stąd ni zowąd ich samochody zostaną staranowane przez inny samochód. Trudno w tej chwili mówić o przyczynach wypadku. Być może BMW zjeżdżając z wiaduktu rozwinęło nadmierną prędkość, być może samochód wpadł w poślizg na mokrej po deszczu nawierzchni, być może... Rzeczywiste przyczyny wypadku ustali postępowanie wyjaśniające. Jedno jest natomiast pewne - dwie osoby zginęły na miejscu, kilku jest rannych. Statystyka wypadków drogowych ciągle rośnie. Z tego wzrostu nie można się jednak cieszyć.

Maj

TELEFONY ALARMOWE

Biuro numerów	913
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Straż miejska	532-15
Pogotowie gazowe	528-21
Pogotowie energetyczne	522-91
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	538-67
po godz. 15 ⁰⁰	534-86

Redakcja
"GAZETY ŚREDZKIEJ"
537-69

MSZE ŚW. W NIEDZIELĘ

Kościół pw. N.M.P. (Kolegiata)
7:00, 8:00, 9:15, 10:15, 11:30, 12:30, 19:00.
Kościół pw. N.S.P. Jezusa
7:30, 9:00, 11:00, 12:15, 14:30, 17:00
Kaplica pw. św. Józefa (Osiedle Jagiellońskie)
7:30, 9:00, 10:30, 12:00, 15:00, 18:00

Kino „BASZTA” zaprasza:

7.09	17:00	Czorny książę
	19:00	Czorny książę
8.09	17:00	W paszczy szaleństwa
	19:00	W paszczy szaleństwa
9.09	17:00	W paszczy szaleństwa
	19:00	W paszczy szaleństwa
10.09	17:00	W paszczy szaleństwa
	19:00	W paszczy szaleństwa
11.09	17:00	W potrzasku
	19:00	W potrzasku
12.09	17:00	Chłopaki na bok
	19:00	W potrzasku
13.09	17:00	Chłopaki na bok
	19:00	Inteligent w armii
14.09	17:00	Inteligent w armii
	19:00	W potrzasku

Redakcja nie odpowiada za zmiany w repertuarze.

Blok prawie zasiedlony

W poniedziałek nastąpił odbiór techniczny bloku przy ul. Harcerskiej. W ten sposób miasto wzbogaciło się o 9 nowych mieszkań. Już tydzień temu we czwartek odbyło się spotkanie Komisji Mieszkaniowej, która zaproponowała je dziewięciu rodzinom z listy oczekujących na przydział mieszkań. Są to rodziny wielodzietne, mieszkające w bardzo trudnych warunkach. Lista ta tworzona była według dawnego prawa mieszkaniowego w myśl którego lokale komunalne przyznawane były rodzinom, które spełniały dwa warunki. Po pierwsze powierzchnia mieszkalna dotychczasowego mieszkania - tzn. powierzchnia pokoi - nie mogła przekroczyć 5 m² na jednego członka rodziny. Rodziny, które znajdują się na liście niejednokrotnie mieszkają w lokalach mieszkalnych których powierzchnia mieszkalna wynosi 2-3 metry kwadratowe na jednego mieszkańca. Drugim warunkiem był niski dochód rodziny, również w przeliczeniu na głowę. W czwartek z dziewięciu rodzin 3 zrezygnowały. Wpływ na to ma konieczność wykończenia mieszkania we

własnym zakresie. Należy jeszcze wykończyć łazienkę i podłogi. Kolejne spotkanie Komisji Mieszkaniowej odbędzie się w piątek. Gwoli ścisłości dodajmy, że blok ten ma 12 mieszkań, ale trzy do swej dyspozycji ma Agencja Rynku Rolnego, która przejęła rozpoczętą budowę po PGR, a następnie z braku środków na dokończenie inwestycji sprzedała go gminie Środa. Zostawiła sobie jednak prawo do trzech mieszkań. Jaki będzie ich los - nie wiadomo.

KroNel

„Bąbel” w Nadziejewie

W ostatnim czasie u burmistrza gościli projektanci z biura „Abrys”.

Właśnie tam powstał projekt wysypiska komunalnego w Nadziejewie. Od maja obserwujemy się zbieranie się wody pod folią i tworzenie „bąbli”. Podczas spotkania u burmistrza projektanci przyznali, że popełnili błąd podczas projektowania wysypiska. Opinia geolo-

giczna zalecała, żeby folia była na poziomie minimum

podfoliowy. W ramach obniżenia kosztów budowy



76 metrów nad poziom morza i by zastosować drenaż

wysypiska projektanci folie zaprojektowali na wys. 75 m n.p.m. Zrezygnowano również z położenia drenów pod folią.

Szukając sposobu obniżenia poziomu wód gruntowych miasto próbowało zastosować igłofiltry (studnie depresyjne), które nie spełniły jednak swego zadania. Projektanci ze studia „Abrys” zaproponowali wybudowanie studni, która zbierała by wodę. Koszt takiej studni nie będzie wysoki, wyniesie około 7-8 milionów, ale powstaje pytanie, dlaczego za błąd w projekcie ma zapłacić miasto?

KroNel

Obszar Chronionego Krajobrazu

Bagna pod ochroną

Po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego uchwały Rady Miejskiej z dnia 23 czerwca br. o ustanowieniu Obszaru Chronionego Krajobrazu zostało już tylko, by ZGKiM wykonało odpowiednie tablice informacyjne i jak ostrzega Straż Miejska zacznie się egzekwowanie jej przepisów. Przypomnijmy, że Rada ustanowiła teren „Bagien Średzkich” Obszarem Chronionego Krajobrazu na

ostatniej przed wakacjami sesji. Radni kierowali się przy tym pragnieniem zapewnienia ochrony wielu gatunków rzadkich ptaków wodnych i błotnych, które tu mają swe tereny lęgowe. W myśl uchwały zabronione zostało np. polowanie, chwytanie, płoszenie i zabijanie zwierząt, niszczenie nor, lęgówisk i gniazd, pozyskiwanie i uszkodzanie drzew. Ograniczenia objęły również palenie ognisk, wydobywanie torfu, zakłóca-

nie ciszy, zmianę stosunków wodnych, budowę i rozbudowę obiektów budowlanych i inne. Zainteresowanych odsyłamy do numeru 5 Gazety Średzkiej, gdzie zamieściliśmy treść uchwały.

Liczymy, że pozwoli to zachować w dobrym stanie bagna, które bez wątpienia są ozdobą naszego miasta.

KroNel

Bezmyślnie na polach

Wypalanie ściernisk

Zakończyły się zniwa. Pola, które jeszcze niedawno złożyły się łanami zbóż, zamieniły się w ścierniska. Zwykle, po zbiorach, na takie tereny powinny wjechać ciągniki by zaorać je, przygotowując grunt pod kolejny obsiew. Zaobserwowaliśmy jednak, że niektórzy rolnicy zamiast orać, wolą ściernisko wpięć zwyczajnie wypalić. Sądzą zapewne, że popiół, który pozostanie z takiej pożogi, użyźni glebę. Być może nie zdają sobie sprawy z tego, że wypalanie ściernisk prowadzi do zagrożenia pożarowego przyległych terenów, zwłaszcza lasów. Jest to praktyka nie tylko nieefektywna, ale i stwarzająca niebezpieczeństwo nawet dla życia człowieka (nigdy nie

można do końca przewidzieć, jak będzie rozprzestrzeniał się ogień.

Podobnie rzecz ma się z wypalaniem traw w przydrożnych rowach, poboczach czy łąkach. Wielokrotne przypomnianie, aby tego nie czynić, nie przynosi satysfakcjonującego rezultatu, gdyż co roku na nowo obserwuje się płonące trawy.

Zmiana sposobu myślenia, jak widać, przychodzi opornie i dlatego powinniśmy zachować wszelkie zasady bezpieczeństwa np. przy przechodzeniu przez jezdnię w pobliżu łąk. Nie wiadomo bowiem czy nie zaskoczy nas nagle poderwanie się ognia, spowodowane silnym porywem wiatru.

(kza)

Uwaga na kłódkę

Niektórzy mają alarmy, blokady lub stróża. Jednak ciągle najprostsze jest najpewniejsze.

(kłp)



Wspomnienia z wakacji w wielkim świecie

Ani się obejrzelśmy, a już mamy wrzesień. Coraz trudniej o słoneczny dzień. Zaczął się rok szkolny 95/96. Jesień nadciąga wielkimi krokami. To chyba niezły czas na wspomnienia z wakacji...

Letnie miesiące słoneczne i rozśpiewane. Środa Wlkp. miała swój własny festiwal piosenki, ale ja chciałabym wspominać inne wydarzenie muzyczne, z pozoru bardzo nam odległe - XXII Ogólnopolski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej Kielce '95. Ten festiwal ma już swój prestiż, wyrobioną markę, chociaż czy na pewno?

Przez osiemnaście lipcowych dni dzieci i młodzież z całej Polski śpiewając i tańcząc walczyła o złote i srebrne jodły, a także o prawo do występu w koncercie galowym transmitowanym przez telewizję polską.

Kiedy w środku nocy czekałam na peronie w Środzie na pociąg do Kielc zastanawiałam się, ile właściwie wiem o 15-nastoletniej **Basi Lemiesz**, średziance, która zakwalifikowała się do ogólnopolskiego festiwalu, której to miałam być opiekunką. Wspominałam wstrząs jakiego doznałam słysząc Basię tak naprawdę po raz pierwszy na przesłuchaniach w Krakowie - gdzie zresztą Barbara została laureatką... Głos panny Lemiesz - silny, mocno rezonujący, trochę nostalgiczny i bardzo czysty, przypawił mi o autentyczne dreszcze, a jurorów rzucił na kolana - i to bez cienia przesady!

Kilka minut przed odjazdem pociągu z samochodu, który właśnie nadjechał wyskoczyła roześmiana blondynka. Pokładami radości, która ma w sobie uczennica średzkiego liceum, mogłaby sowiec obdarować wiele swoich koleżanek, a i tak zostało by nie mało. W Kielcach przekonałam się o stwierdzeniu, iż ma charakter... Jest cudowną towarzyszką podróży, ale bywa też inaczej...

Gdyby w Kielcach przyznawano nagrodę publiczności, z całą odpowiedzialnością za swoje słowa, stwierdzam, że nagrodzoną byłaby Basia. Takiej nagrody jednak nie przyznawano.

Basię wiecznie roześmianą i

co ważniejsze wiecznie rozśpiewaną, rozpoznawano wszędzie. Śpiewała pod prysznicem, na stołówce, po przebudzeniu i do 3 nad ranem przy gitarach... Zabawiała naszych sąsiadów - dzieci i opiekunów improwizowanymi inscenizacjami Kopciuszka i Czerwonego Kapturka - to talent aktorski. Kiedy pewnego wieczoru wybrałyśmy się do Kadzielni, kieleckiego amfiteatru wykutego w skałach, Basia stanęła na deskach sceny i pokazała swoje ogromne predyspozycje głosowe, no i nie ukrywam, że również niesamowite decybele, które ściągnęły inne spacerujące w okolicach Kadzielni grupy festiwalowe - jej śpiew bez nagłośnienia rozbrzmiewał daleko i magnetycznie przyciągał. To ta przyjemniejsza część wakacyjnych wspomnień, a teraz może trochę o samym festiwalu. Głównymi organizatorami byli harcerze, pewnie dlatego, że festiwal w formie obecnej wyrósł z konkursów piosenki właśnie harcerskiej. Opiekunem naszego internatu był komendant Marian X. Był wyjątkowo zaangażowany w nasz pobyt w jego mieście. I tu np. przez trzy dni nadzieiw się nie mogłam, dlaczego w tzw. ubikacjach brak było haczyków. Zapytany przeze mnie komendant odparł - „bo to są ubikacje chłopców!”. Tajemnicza sprawa wyjaśniła się. Komendant Marian X. miał pewne specyficzne hobby: ok. godziny 22:00 przechadzał się po dwupiętrowym terytorium swego panowania i rozganiał regularnie do łóżek zarówno dzieci jak i opiekunów. Łatwo było walczyć z bezbronnymi solistami, ale gdy doszło do realnego zagrożenia i po naszym piętrze zaczął grasować niejaki pan H. - kompozytor, nieustannie przebywający w stanie wskazującym, pan komendant działał raczej niechętnie i powolnie. Od horroru nocnych nalotów pana H. z latarką, wysłuchiwanie pogroźek przesycionych obietnicami przyczynienia się do naszych przedwczesnych zejść śmiertelnych, a także drzwi do pokojów przystrojonych krwią własną w/w pana H., kome-

dant uwolnił nas dopiero po tygodniu. To oczywiście nie wszystkie festiwalowe skandale i smaczki, ale żeby nie zanudzać Czytelnika, pozwolę sobie wspomnieć o jeszcze tylko jednej, za to dość istotnej sprawie.

Jury festiwalowe było oczywiście, że się tak wyrażę - „świeckie”. Pomijam tu fakt, iż na ogólnopolskim konkursie jury pochodziło prawie wyłącznie z Kielc... Kiedy doszło do odczytania konkursowych wyników, rozpętała się wojenka. Najpierw harcerze niezadowoleni z werdyktu odczytali własny. Później niezadowolone z tego, zresztą słusznie, jury dało upust swemu niezadowoleniu. W dalszym rozwoju akcji prote-

stacyjnej nastąpił rozłam w obozie jurorów i powstały dwa stronnictwa popierające swe różne wersje wyników głosowania i to na dzień przed koncertem galowym. Podobno od przybytku głowa nie boli, ale żeby tak od razu trzy werdykty? Najbardziej przykrym był fakt, że w układy i machlojki dorosłych, wciągano Bogu ducha winne dzieci. Nasuwa mi się taka refleksja - oby nasz średzki festiwal dla dzieci niepełnosprawnych, nie zyskał nigdy takiego „prestżu”, jak festiwal kielecki.

Ale wracając do naszej dumy, do Basi Lemiesz - wróciła z Kielc bez nagrody, dlaczego? Ktoś mógłby doszukiwać się tu jakiejś afery. Nie. Basia to

nieprzeciętny talent, głos dobrane już wypracowany. Ale jako 15-nastolatka, i to bardzo żywiołowa, kieruje się przede wszystkim emocjami. Przesłuchania konkursowe przed wysokim jury okazały się zbyt stresujące. Basia przegrała z treścią. Prawo wieku. Wywiozła z Kielc nowe doświadczenia, zawarte przyjaźnie... I mnóstwo motywacji i zapału do dalszej pracy. Barbara Lemiesz ma ogromne szczęście - opiekuje się nią Ośrodek Kultury traktujący ją jako swoją perełkę, a prowadzi Basię pani Aneta Gościniak, znakomity muzyk i pedagog. Aneta Gościniak, za co mogę poręczyć, traktuje Basię nie tylko w relacji nauczyciel - uczeń, ale trochę po macoszemu.

Basi oraz tym, dla których rozpoczął się właśnie rok szkolny życzę wytrwałości i powodzenia - np. w walce ze stresem!

E.J.S.

Fundacja „Pojednanie”

Niezadowolone

Sprawa Fundacji Polsko - Niemieckiej „Pojednanie” przynajmniej częściowo jest znana niemalże wszystkim. Oczywiście najbardziej zainteresowani są ludzie starsi, którzy przeżyli II wojnę, przebywając w obozach koncentracyjnych, na robotach w Niemczech, czy też pracując w gospodarstwach rolnych należących do Niemców. Zainteresowanie Fundacją wynika z jej kontrowersyjnej działalności. Utworzona w celu wypłacania zapomóg dla ludzi poszkodowanych w czasie II wojny światowej. W odczuciu tych ostatnich robi wszystko, aby tych pieniędzy nie wypłacić. Sprawa jest podwójnie bulwersująca, gdyż dotyczy ludzi starszych i tak już dostatecznie doświadczonej przez los.

W Środzie działa Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, które pełni rolę swobodnego postannika między Fundacją, a ludźmi starającymi się o zapomogi. Tutaj można załatwić wszystkie wstępne formalności i zasięgnąć porady w jaki sposób ubiegać się o swoje pieniądze. Od początku istnienia stowarzyszenia tj. od 1989 r. jest już zarejestrowanych 3 tys. osób starających się o zapomogę. Z tego jednak tylko

1736 osób ją otrzyma (do tej pory zapomogę uzyskało ok. 800 osób).

Pozostali raczej nie mogą liczyć na pieniądze od Fundacji. Nie oznacza to wcale, że im się nie należą. W świetle nowych przepisów, ludzie starający się o zapomogi w większości nie są w stanie udokumentować swoich racji w sposób wiarygodny dla Fundacji. Choć wiarygodność w rozumieniu Fundacji jest sprawą dyskusyjną. W myśl nowych przepisów wprowadzonych w kwietniu 1994 roku, poświadczenie przez dwóch świadków (na podstawie którego ZUS od lat wlicza lata pracy w czasie okupacji do renty lub emerytury) faktu przymusowej pracy w czasie wojny jest wiarygodne. Natomiast uznaje się dokumenty wystawiane przez Kościół nie tylko potwierdzające fakt istnienia w latach okupacji niemieckiego gospodarstwa lub zakładu pracy, ale też stwierdzające na podstawie wywiadu środowiskowego prawdziwość i uczciwość osoby ubiegającej się o zapomogę.

Stowarzyszenie działające w Środzie na co dzień musi borykać się z problemami wynikającymi, w odczuciu chyba każdego logicznie myślącego człowieka, z absurdalnych

przepisów. Wszyscy oprócz Fundacji są świadomi, że zdobycie dokumentów z tego okresu, zwłaszcza z terenów wcielonych bezpośrednio do Rzeszy jest prawie niemożliwe. Ludziom ubiegającym się o zapomogi trudno jest pogodzić się z tym stanem rzeczy. I jest to zrozumiałe. Jednak przepisy stanowią twarde prawo, którego w żaden sposób nie można obejść.

Do siedziby średzkiego stowarzyszenia, przyjmującego osoby zainteresowane we wtorek od 15:00 - 17:00 w gmachu Urzędu Miejskiego (w klubie Relaks) przychodzą ludzie bardzo rozgoryczeni. Do tego stopnia, że całą winą obarczają pracowników prowadzących stowarzyszenie społecznie.

Przepisy tworzy Fundacja, których nie mogą zmienić pracownicy stowarzyszenia. Jednak osoby ubiegające się o zapomogę w średzkim oddziale narzekają nie tylko na Fundację. Skarżą się na opiekałość i zbyt wolne załatwianie spraw. Czy tak jest w rzeczywistości? Czy tylko w ten sposób starają się znaleźć winnych swojej krzywdy? Trudno dociec. Faktem pozostaje w pełni uzasadnione niezadowolone tych ludzi.

paw

Nocne życie w Środzie

Wydawałoby się, że w Środzie Wielkopolskiej o godzinie 22:00 „zwija się asfalt, a drzewa zwozi się do magazynów” - słowem, że w naszym mieście nie kwitnie tzw. życie nocne. Proponuje zwolennikom tej teorii krótką wycieczkę poglądową.

Proszę sobie wyobrazić, że zbliża się godzina powiedzmy 19:00. Jesteśmy już

napijemy się w prawdzie tylko LECH-a, ale gdybyśmy przez przypadek wyszli z domu bez kolacji, bar zaserrwuje nam małe, ciepłe conieco. A na dodatek dla zużycia właśnie spożytych kalorii możemy przecież zagrać w bilard. Lokal czynny jest do 24:00, a co ciekawe napoje podawane są w oryginalnym szkle. Po wyjściu z „Rancha”

tak nie podłączonych kamer. Teraz docieramy w okolice maleńkiego „Baru pod Jaszczurem”. Choć nazwa jest dość ekstrawagancka trafiamy tu na wyjątkowo nęcący nas zapach świeżych, ciepłych hamburgerów. I tak spacerując ul. Poselską do jej końca dochodzimy do „Malibu”. Czarny bar, wysokie taborety, zachęcająco uśmie-

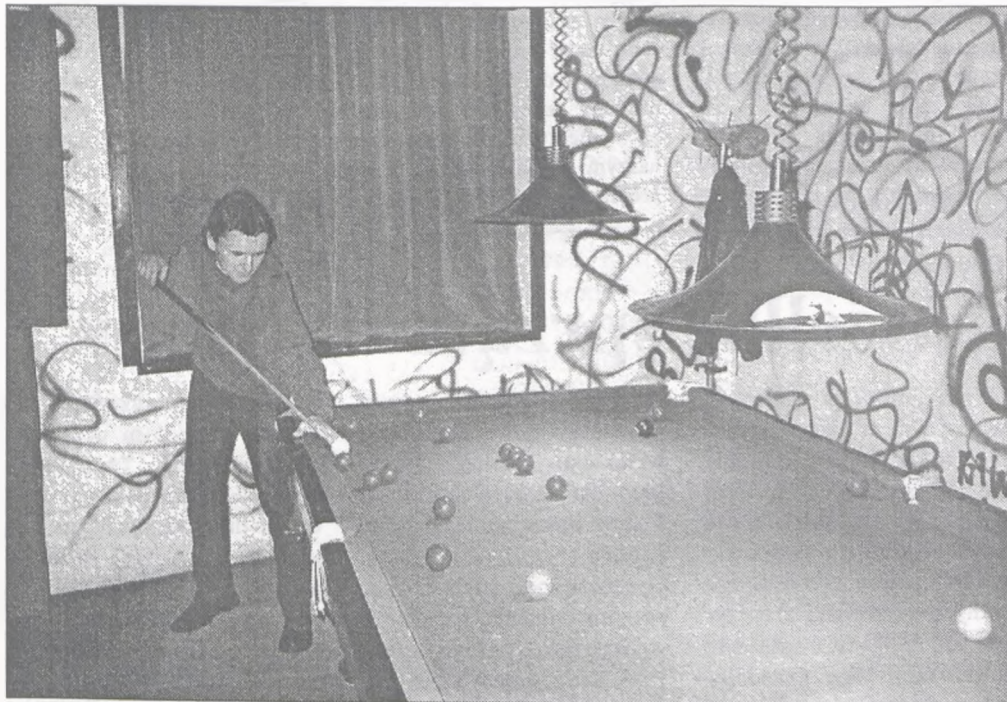
Udając się w drugą stronę widzimy „Szwajjka” - gdzie jak na bar pod tak charakterystycznym szyldem przystało, podaje się piwo - jakby nie było napój bogów, w kufkach o zdrowej pojemności. Trochę w bok od w/w, proszę szanownej wycieczki, usytuowany jest bar pod wezwaniem nie mniej znakomitej postaci „Zagłoba”. Miejsce do którego z całą pewnością wielu ma sentyment jeszcze z czasów, gdy w Środzie nie miało ono żadnej konkurencji.

Drogi Czytelniku! Teraz wypadło by udać się na peryferie Środy z drugiej strony, do baru „Zacisze” położonego przy Urzędzie Pracy, ale ponieważ i tak zdaje się nie damy rady „zaliczyć” wszystkich średzkich „zabytków kultury” życia nocnego proponuje zwrot o 180 stopni i udanie się w stronę nowootwartą placówkę gastronomiczną o przyjemnej nazwie „Tosca”. Wprawdzie miejsce to ma niewiele wspólnego z operą, nie mniej jednak jest przyjemnie urządzone, ze smakiem. Spotkać tu można naprawdę wszystkich. W końcu każdy pragnie zobaczyć coś, czego wcześniej nie widział. Po wyjściu z tego typowego drink - baru, pragnę złożyć wniosek o skierowanie się do centrum miasta. Po drodze miniemy zabrane

ławkach - życie towarzyskie w rozkwicie. Nareszcie docieramy do „Hubertówki”. Jej właściciel życzyłby sobie trochę więcej cierpliwości! Czasami o nią trudno... Otóż właściciel to z zamiłowania myśliwy, a patronem łowów jest św. Hubert.

„Hubertówka” sąsiaduje z „Ratuszową” czynną do 22:00 z powodu... braku klientów!

Szanowna wycieczko! Doskoanle zdaje sobie sprawę z faktu, iż opuściliśmy sporo miejsc wartych naszej uwagi. Jednak ze względu na zmęczenie, które u mnie wystąpiło od ciągłego mówienia, a u państwa mogło zaistnieć od chodzenia, lub też nadmiaru dwutlenku węgla ze spożytych napojów, proponuję przerwać nasz rajd. Co najwyżej zapraszam państwa na zasłużoną po takim wysiłku kolację w barze „Kuchcik” na Zieleniaku, na kurczaka z różną, lub do kawiarni „Średzianka” na wysmienitą golonkę po bawarsku. Sądzę, że po naszej wyprawie nawet najbardziej oporni uwieżyli w nocne życie naszego miasta. Zapraszam więc do powtórzenia naszej wycieczki. Z drugiej strony, czy może być coś przyjemniejszego, jak wygodny fotel we własnym mieszkanku, przed telewizorem, z kubkiem gorącego kakao?



trochę zmęczeni, a może nawet znużeni po całodziennym bieganiu. Zrobiliśmy już wszystko co zaplanowaliśmy i nadszedł czas na rozerwanie się. Bierzemy prysznic, wkładamy ubranie stosownie do naszego nastroju i... ruszamy. Gotowi do wyjścia? No to zaczynamy. Zakładam, że zaczynamy wędrowkę od okolic ronda średzkiego. Najbliżej mamy z całą pewnością do baru Down Town - co znaczy mniej więcej przedmieście. Lokal jest czynny do godz. 22 - 23:00. Rzadko tutaj spotkamy się z tabunami młodzieży, już raczej natkniemy się na pojedyncze zjawiska młodzieżowej generacji. Bar ten znany jest ze spokojnej, może nawet za bardzo atmosfery. Czym ugasimy tu pragnienie? Może beczkowe EB, Hevelius, Red, albo też napojami bezalkoholowymi... I tu mamy swoistego rodzaju smaczek - od jutra pojawi się tu piwo kufkowe Grlsch! Ale nie możemy się przecież zanadto zatrzymać na długo w jednym miejscu, bo przed nami jeszcze długa droga. Tak więc wpadnijmy na moment do pana Piotra Szkudlarka, właściciela „Rancha”. Tutaj

proponuję kierować się ul. 20 Października. Po drodze miniemy opustoszały plac zabaw - to dobry znak, iż nasze pociechy nie biorą z nas przykładu i grzecznie zajmują miejsca w swoich łódeczkach...

A oto docieramy do Ośrodka Kultury. Tutaj oprócz tego, że w sobotę trafić możemy na dyskotekę, mamy wyjątkowo nastrojową kawiarnię „Szlachcianka” z kawą po staropolsku, lampką dobrego wina i może jeszcze płonącymi lodami. Odbijamy teraz w bok, na ulicę Sportową, a tu jest chyba najbardziej młodzieżowe miejsce - bar „Pod Kasztanem”. Estetyczne pomieszczenie, stół do snookera, ambitna muzyka i morze życzliwości, a to chyba najważniejsze. Po przeciwnej stronie ulicy widzimy kawiarnię - restaurację „Turystyczna”. Jest często wynajmowana na większe uroczystości rodzinne. Dalej udajemy się ulicą Poselską, mijamy nie pulsujące światła przy przejściu dla pieszych, oraz tzw. „Błaszak”. Wchodzenie do Supersamu chyba mija się z celem, bo cóż tam moglibyśmy robić poza minami do i

chająca się barmanka i oczywiście firmowe Malibu! Ale dopiero po wyjściu zaczynamy mieć problem - kręcimy w lewo do „Dobosza”, czy w prawo do „Szwajjka”? Polecam „załapać” się w oba miejsca. W końcu to wyciecz-



ka krajoznawcza.

„Dobosz” to przytulne miejsce z wentylacją, kominem i browarem Żywca. Wprost wymarzone miejsce na spędzanie długich, jesienno - zimowych wieczorów.

planty, na których przy odrobinie szczęścia dostrzeżemy spacerującą zakochaną parę, a może nawet dwie! Przecho- dząc przez Stary Rynek kątem oka zobaczymy grupy młodzieży rozlokowane na

Uprzejmie proszę, o potraktowanie wyżej podanego tekstu z przymrużeniem oka, przez szanownego Czytelnika.

Z poważaniem
Ewa J. Surdyk

Clean up



the world



A project held in conjunction with UNEP the United Nations Environment Programme

Przed „sprzątaniem”

Zachować środki ostrożności

Przy porządkowaniu środowiska, gromadzeniu śmieci i odpadków nie wolno zapominać, że niektóre ze znalezionych rzeczy mogą okazać się niebezpieczne dla naszego zdrowia. Dlatego należy być rozsądnym i zachować niezbędne środki ostrożności.

Wszystkie śmieci gromadzimy w specjalnych workach, które otrzymamy od organizatorów. Uczestnicy powinni być również wyposażeni w rękawice ochronne. Do zbierania odpadów mogą się przydać także grabie i szypy. Warto o tym pomyśleć i skonsultować się z prowadzącymi akcję

na danym terenie. Uwaga! Dzieci muszą znajdować się pod opieką rodziców lub opiekunów. Uczestnikom nie wolno podnosić zbyt ciężkich przedmiotów. Dzieciom bezwzględnie nie wolno dotykać porzuconych strzykawek, igieł, zużytych środków opatrunkowych, prezerwatyw, przedmiotów os-trych. Mogą się one stać przyczyną zarażenia. O takich znaleziskach i wszystkich innych tajemniczych obiektach należy informować opiekunów. Apelujemy! Zachowajmy największą ostrożność!

(kk)

Sprzątanie Świata - Polska 1995

W dniach od 15-17 września 1995 roku w ramach międzynarodowej idei „Clean up the world” - „Sprzątanie Świata - Polska 1995” miliony Polaków złączy się we wspólnym działaniu oczyszczania terenu ze śmieci i odpadów.

Zadbajmy o to, aby wrześniowe sprzątanie było również widoczne w naszym mieście i gminie, tym bardziej, że rok 1995 został ogłoszony Europejskim Rokiem Ochrony Przyrody. Pomóżmy przyrodzie, ona jest naszym przyja-

ciem, który oczekuje od nas pomocy. Nasze pola, łąki, lasy, parki, podwórza, ulice - nasze najbliższe otoczenie ginie pod sterami bezmyślnie wyrzucanych śmieci.

Dlatego też zwracam się do młodzieży szkolnej, zakładów pracy, właścicieli posesji, rolników i wszystkich mieszkańców naszej gminy z gorącym apelem - dajmy świadectwo naszego zaangażowania, poparte nie tylko słowami, ale naszymi działaniami.

Jednorazowa akcja „Sprząta-

nie Świata” to nie czyn na pokaz, a raczej przypomnienie o konieczności niesienia pomocy środowisku, w którym żyjemy. Ma ona również pomóc w wyrobieniu postaw i zachowań, które w przyszłości powinny stać się stylem naszego życia.

Serdecznie namawiam wszystkich mieszkańców - młodych i starszych, którym leży na sercu dobro środowiska do włączenia się w tę wspaniałą akcję.

Burmistrz
Mieczysław Jacków

Czystsze miasto

Wielkie sprzątanie Środy

Nasza gmina postanowiła włączyć się w akcję sprzątania świata, która rozpocznie się za osiem dni. W ostatnią sobotę w budynku Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie osób, które z racji zajmowanych stanowisk, przyczynić się mogą do sprawnej organizacji tego przedsięwzięcia. W spotkaniu tym udział wzięli burmistrz Jacków, dyrektor Bębenek (ZG-KiM), panie Kubicka i Grabowska (z wydziałów ochrony środowiska miejskiego i rejonowego), komendant Jaguś ze Straży Miejskiej, panie Mieszczak i Janasiak z Urzędu Miejskiego, pan Głowczewski (OSiR) i Mytko (Samorządowy Ośrodek Zarządzania Oświatą) oraz Krzeminski z Gazety Średzkiej, która objęła patronat prasowy nad akcją w Środzie. W gro-

nie tym znajdują się jeszcze przedstawiciele Koła Łowieckiego „Szarak”, średzkiej harcerzy, Ochotniczej Straży Pożarnej i Ośrodka Kultury.

Dyskutowano nad sposobem przeprowadzenia sprzątania w Środzie. Koordynatorem wszelkich działań została pani Maria Mieszczak, sekretarz miasta. Wstępnie ustalono, że w piątek 15. na ulice Środy wyjdą dzieci szkół podstawowych. Od godziny 10:00 każda klasa wyruszy na wyznaczoną jej ulicę. Cześć dzieci sprzątać będzie teren wokół jeziora i stadion. Nie zostaną zapomniane parki i zieleńce. Dzieci ze szkół wiejskich również tego dnia nie będą miały zajęć lekcyjnych, lecz wspólnie z nauczycielami posprzątają swoje miejscowości. Następnego dnia - w sobotę - do wspólnego sprzątania zapraszamy

wszystkich mieszkańców, a przede wszystkim uczniów szkół średnich. Tego dnia m.in. część osób skierowana będzie na „średzkie bagna”. I w piątek i w sobotę sprzątanie zakończy się około 13:00 wspólnym spotkaniem na Rynku, gdzie prawdopodobnie wystąpią zespoły muzyczne i przeprowadzone zostaną liczne konkursy.

Szczegółowy plan podamy za tydzień. Dziś bowiem, podczas kolejnego spotkania wszystkich wyżej wymienionych osób, zapadną decyzje co do konkretnych rozwiązań.

J.Krzeminski



KroNel

Po raz drugi w Polsce

Co to jest „Sprzątanie Świata”

Wszystko zaczęło się w Australii. 8 stycznia 1989 roku z inicjatywy Iana Kiermana 40.000 ludzi sprzątało brzegi i plaże zatoki Sydney. Potem było „Sprzątanie Australii”, a od 1993 „Sprzątanie Świata”. W Polsce po raz pierwszy taka akcja, od razu dodajmy przeprowadzona na szeroka skalę, miała miejsce rok temu. Uczestniczyło w niej prawie 2 miliony osób, przede wszystkim dzieci i młodzież. Wcześniej prowadzono już liczne podobne akcje np. sprzątanie gór. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu rzeszy ochotników ubiegłoroczna akcja odniosła pełen sukces i na pewno w

wielu miejscach Polski zrobiło się znacznie czystiej.

Śmieci, które będziemy zbierać to przede wszystkim papiery i inne odpady wyrzucane przez nas na co dzień. Będziemy sprzątać „naszą bezmyślność”, kiedy nie chcemy zauważać koszy na śmieci, kiedy wywozimy to co zużyte i niepotrzebne za miasto, nie troszcząc się wcale, co będzie z tym dalej. „Sprzątanie Świata” wynika z naturalnej potrzeby i troski o naszą planetę, ma nam wszystkim uświadomić, że Ziemia to nasz dom. Jeśli ta świadomość nie będzie wrażliwa utoniemy w potokach wyrzucanych nieczystości. Po-

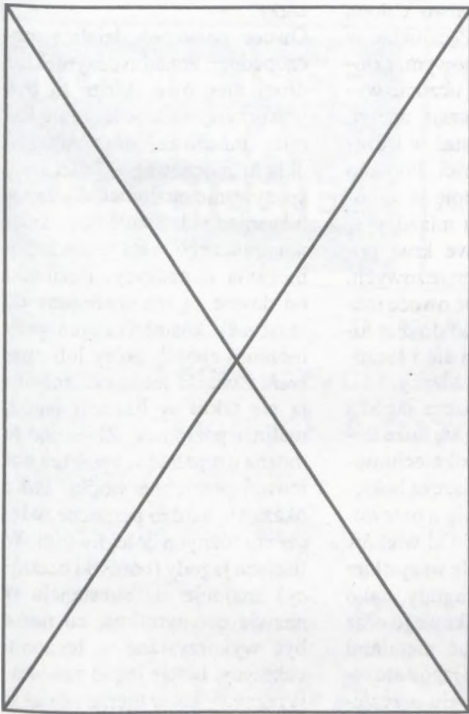
prawa świadomości jest podstawowym celem „Clean up the world”.

Drugim, równorzędnym celem jest doraźne czyszczenie samego środowiska. Każdy z nas winien zdać sobie sprawę, że wszyscy i każdy z osobna odpowiada za cały świat i swoje podwórko.

W tym roku akcja „Sprzątania” została wyznaczona na 15,16 i 17 września. Wtedy to grupy ochotników na całym globie wyjdą w teren, by oczyścić go ze śmieci i odpadków. Także Środa stanie się jednym z wielu jasnych punktów, gdzie będzie odrobinę czystiej.

Trochę swingu w Tosce

Dawno nie słyszane w Środzie dźwięki rozbrzmiewały w ostatni piątek w Cafe Tosca. Od godziny 19:00 dwóch muzyków bawiło nas melodiami z repertuaru Erika Claptona,



na, Phila Colinsa, czy Louisa Armstronga. **Robert Kordylewski** (gitara) i **Witold Niedziejko** (saksofon) dali ponad trzygodzinny koncert światowych standardów. Muzycy ci koncertowali już niejednokrotnie w Poznaniu m.in. na Zamku i w Cafe Głos, a w okolicach Środy np. w Śremie. Koncerty w Cafe

Tosca stają się powoli tradycją, o czym przekonać może się każdy kto próbuje znaleźć tam miejsce między godziną szóstą a jedenastą. Najłatwiej zadbać o miejsce dla siebie i swoich znajomych zamawiając wcześniej stolik. Warto to zrobić, by móc w piątek wieczorem posłuchać trochę dobrej muzyki. (kk)

OGŁOSZENIE DROBNE

Bezpłatne ogłoszenia drobne (do 15 słów) jako najtańszą formę reklamy proponuje GAZETA ŚREDZKA.

Działalność Oświatowa LOGOS organizuje kurs jęz. angielskiego. Zapisy: tel. 545-69

Sprzedam kabel do drukarki (łączenie równoległe). tel. 537-69

UNINET - sprzedaż drukarek i akcesoriów komputerowych. ul. Prądzińskiego 2/3, tel. 535-45

UNINET - komputery z 2-letnią gwarancją - sprzedaż. ul. Prądzińskiego 2/3, tel. 535-45

UNINET - instalacja sieci komputerowych i sprzedaż oprogramowania. ul. Prądzińskiego 2/3, tel. 535-45

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. tel. 542-59 (wieczorem)

Sprzedam szczenięta Rottweilers. ul. Niuekielska 11 Środa Wlkp.

FORTEPIAN, organy - lekcje profesjonalne. Uzdolnione dzieci zapisuje na nowy rok szkolny. Maria Polowczyk, tel. 546-90

Sprzedam silnik elektryczny, 3 kw., 1500 obrotów/min. tel. 548-02

Sprzedam 2 siłowniki hydrauliczne „ORSTA” o symbolach: B2 - 63/28/400/5, B1 - 80/36x200/DW. tel. 545-22 (po 20:00)

GAZETA ŚREDZKA zapewni SZYBKĄ, TANIA i SKUTECZNĄ REKLAMĘ tel. 537-69 lub 530-67 (czynny całą dobę).

Z Małgorzatą Musierowicz

W tym roku średzka biblioteka obchodzi Złoty Jubileusz swego istnienia. Jej historia zaczęła się w październiku 1945r. a swoją pierwszą siedzibę - wówczas Biblioteka Powiatowa - miała na Starym Rynku pod numerem 7. Potem placówka przechodziła różne zmiany organizacyjne, rozrastała się. W maju 1976 znalazła swą siedzibę w budynku dawnej synagogi, gdzie znajduje się po dzień

dzisiejszy. Biblioteka Publiczna mieści wypożyczalnię dla dorosłych, oddział dla dzieci, czytelnię, zbiory regionalne i audiowizualne, salę do nauki języków obcych, sale konferencyjne. Główne obchody Złotego Jubileuszu Biblioteki będą miały miejsce w czwartek 21 września, ale imprezy towarzyszące rozpoczną się już w poniedziałek 18 września, a zakończą w sobotę spektaklem Teatru Maya

„Śmiech”. Średzianie będą mogli się spotkać między innymi ze znakomitą pisarką Małgorzatą Musierowicz oraz malarką Danutą Muszyńską-Zamorską. W Środzie zagości też redakcja „Płomyczka”.

Dokładny program imprezy, omówienie najciekawszych propozycji, a także relacje ze spotkań znajdziecie Państwo w kolejnych numerach Gazety Średzkiej. (kk)

Jubileusz Biblioteki

Pięćdziesiąt lat minęło...

Jubileusze mają to do siebie, że niemal automatycznie wywołują wspomnienia. Przy okazji 50-lecia istnienia instytucji kulturalno - oświatowej fakt ten jest tym bardziej uzasadniony. Na kilkanacie dni przed uroczystościami związanymi z obchodami złotego jubileuszu przez średzką Bibliotekę im. R.W. Berwińskiego, z pytaniem co wspominać z półwiecza jej działalności zwróciliśmy się do pani dyrektor **Bożenney Urbańskiej**.

Gazeta Średzka: Pani dyrektor, często sprawne funkcjonowanie biblioteki zależy od kwalifikacji zawodowych pracujących w niej osób...

p. Bożenna Urbańska: Od wiedzy bibliotekarza, jego zawodowych kompetencji, stosunku do czytelników, poczucia obowiązku i odpowiedzialności, a zwłaszcza umiłowania zawodu zależą wyniki pracy, do których biblioteki zostały powołane. Dziś bibliotekarz to nie przysłowio- wy „wypożyczacz” książek, bibliotekarz musi żyć sprawami swojego miasta, musi pomóc odrobić lekcje uczniowi, przeprowadzić lekcje biblioteczną...

GŚ: Jaka jest zatem rola biblioteki w życiu kulturalnym Środy i okolic?

B.U.: W małym mieście, a takim jest Środa, biblioteka może pełnić ważną rolę w życiu kulturalnym środowiska. Zmieniały się formy pracy, bardziej atrakcyjne stawały się propozycje organizatorów, ale o potrzebie wzbogacenia form decydował i decyduje odbiorca.

GŚ: Stałą formą imprez są „czwartki biblioteczne”.

B.U.: Gośćmi czwartkowych spotkań byli pisarze, naukowcy, dziennikarze, politycy, lekarze i artyści. Ze spotkań cyklicznych wymienię przykładowo: Studium Wiedzy o Regionie, Wybitni Wielkopolanie, Tradycje i obyczaje polskie... W ostatnich dwu latach regularnie co miesiąc odbywają się koncerty, których wykonawcami są śpiewacy z Opery Poznańskiej oraz młodzież z poznańskich szkół muzycznych.

GŚ: Czy są to jedyne formy działalności oświatowej organizowane przez Bibliotekę?

B.U.: Nie. Jedną z najwcześniejszych form były wystawy; wiele z nich organizowano w porozumieniu z Biurem Wystaw Artystycznych. Często miały charakter autorski: Medalierstwo M. Chojnackiego, Rzeźby plastyków amatorów. Prezentowano także prace plastyczne R. Kurnatowskiego, M. Łukaszeńskiego, M. Poźniaka, A. Frasia. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wystawy: Przyroda Antarktydy, Trofea myśliwskie, Laleczki regionalne z różnych stron świata.

GŚ: Z jakich form działalności mogą korzystać dzieci i młodzież?

B.U.: Dla dzieci i młodzieży organizowane są konkursy, turnieje czytelnicze, lekcje biblioteczne, wieczory głośnego czytania. Od 1976 r. organizowane są kursy nauki j. obcych, oczywiście nie tyl-

ko dla dzieci i młodzieży.

GŚ: O jakich innych inicjatywach, które podejmuje Biblioteka chciałaby Pani, przy okazji jubileuszu wspomnieć?

B.U.: Biblioteka jest współorganizatorem corocznych imprez, np. „Średzkie Sejmiki Kultury”. Wiele inicjatyw podejmuje Biblioteka wspólnie z grupą pasjonatów - regionalistów. Współpraca dała wyniki w postaci własnych okolicznościowych wydawnictw. Oto niektóre z nich: „Rzemiosło strzeleckie” J. Kądziołka, „Z dziejów harcerstwa średzkiego” K. Łątkowskiego, „Historia średzkiego cmentarza” L. Gomołca. Od 1992 r. w gmachu Biblioteki mieści się księgarnia, której dochód przekazywany jest na działalność statutową Biblioteki.

GŚ: Na zakończenie rozmowy wypada zapytać, co dalej?

B.U.: W dalszym ciągu, mimo trudnych warunków ekonomicznych będzie kontynuowana działalność oświatowa. Chcemy stworzyć możliwość rozwoju zainteresowań czytelniczych i uczestniczenia w różnorodnych imprezach kulturalnych. Modyfikacji musi ulec wypożyczanie książek na wsiach poza filiami bibliotecznymi, niezbędny byłby nowoczesny bibliobus, który mógłby dotrzeć do najmniejszej nawet miejscowości.

GŚ: Życząc realizacji planów dziękuję za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
Barbara Gierczyńska

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE

Kawa inaczej

Kawa jest napojem, którym wielu z nas zaczyna dzień. „Polska” kawa to prawdziwy szatan, mogący przyprawić o palpitację serca. Cieszy, że u nas coraz częściej zaczyna się od tego odchodzić, popularna staje się kawa z espresso czy cappuccino. Ja jednak chcę Państwu zaproponować jeszcze inne sposoby parzenia kawy.

1) Coffe Hollywood

Składniki: 2 łyżki kakao, 2 łyżki cukru pudru, 2 szklanki zimnego mleka, szczypta soli, 2 szklanki mocnej kawy.

Sposób przyrządzenia: Kakao zmieszać z cukrem pudrem, zalać szklanką zimnego mleka i mieszając dolewać drugą szklankę. Dodać sól i gotować przez 10 min. Ubijać masę miotelką, aż będzie musująca i pienista, a potem dodać kawę nie przestając ubijać.

2) Kawa po meksykańsku

Składniki: 3/4 filiżanki naparu mocnej kawy, 2 łyżeczki ubitej śmietany, 1 kawałek czekolady mlecznej, cynamon, gałka muszkatołowa.

Sposób przyrządzenia: Na dno filiżanki kładziemy kawałek czekolady, gałkę muszkatołową i cynamon, wcześniej przygotowaną kawę. Następnie mieszamy do rozpuszczenia i dodajemy ubitą śmietanę.

SMACZNEGO!!!

Owoce lasów

W czasie wakacji mieliśmy niezrędko okazję zbierać i spożywać najsmaczniejsze z leśnych owoców: poziomki, jagody i maliny. Teraz spoglądając na zrobione już zapasy, możemy sobie powiedzieć, że było warto. A dlaczego?

Owoce te nie tylko są smaczne i urodziwe, ale przede wszystkim są „domkiem zdrowia”.

Główną zaletą tych owoców jest bogactwo witamin. Maliny zawierają najwięcej witaminy C, mniej jest jej w poziomkach i jagodach. Wszystkie te owoce zawierają też witaminy z grupy B, oraz prowitaminę A. Nieco kwaskowy ich smak bierze się z zawartości kwasów organicznych, takich jak jabłkowy, bursztynowy, cytrynowy, foliowy.

Barwę swą zawdzięczają związkowi zwanemu autocyjanami. Są to związki wykorzystywane w przemyśle spożywczym, jako nietoksyczne barwniki żywności.

Wszystkie te rodzaje owoców zawierają pektyny, związki wielocukrowe, które łatwo chłoną wodę i pęcznią. Pęczniąc w przewodzie pokarmowym, człowieka pektyny dają uczucie wypełnienia i zmniejszają apetyt. Można to wykorzystać w leczeniu nadwagi i otyłości. Ponadto odgrywają ważną rolę w zapobieganiu i leczeniu miażdżycy, regulują bowiem we krwi poziom związków tłuszczowych. Powinno się włączać owoce malin, poziomki i jagód do diet ludzi odchudzających się i leczonych z powodu miażdżycy.

W owocach, zwłaszcza jagód i poziomki, znajdują się duże ilości garbników pirokatechimowych. Związki te niszczą bakterie, jakie znajdują się w przewodzie pokarmowym. Od wieków też używa się, przede wszystkim owoców czarnej jagody, jako leku przeciwbiegunkowego oraz w przypadku zatrucia metalami ciężkimi. Odwary z jagód stosuje się także w leczeniu przeziębienia, anginy, zakażeń wirusowych i bakteryjnych. Wtedy zwykle płucze się nimi usta i gardło.

Owoce malin są znanymi od wieków środkiem napotnym, który także jest wykorzystywany w leczeniu przeziębienia, anginy, zakażeń wirusowych i bakteryjnych. Działanie napotne ujawnia się już w pół godziny od wypicia

odwaru z owoców lub soku malinowego. Ciekawe, że do dziś nie zidentyfikowano substancji, która to pocenie powoduje. Owoce malin zawierają dość duże ilości miedzi, co jest ważne w leczeniu anemii u dzieci i młodzieży, a także u kobiet w ciąży.

Owoce poziomki działają moczopędnie. Ponadto dezynfekują drogi moczowe. Może to być wykorzystywane w leczeniu kamicy moczowej oraz zakażeń układu moczowego. Poleca się spożywanie poziomki dla zapobiegania i w leczeniu nadciśnienia tętniczego, a także dla zapobiegania miażdżycy. Poziomki od dawna są też stworzone do maseczek kosmetycznych przy leczeniu chorób skóry lub oparzeń. Związki lecznicze znajdują się także w liściach jagód, malin i poziomki. Zbierając je można uzupełnić w apteczce domowej potrzebne środki, które okazały się bardzo pomocne w leczeniu różnych dolegliwości. W liściach jagody (borówki czernicy) znajduje się substancja o nazwie neomyrtylma, co może być wykorzystane w leczeniu cukrzycy. Liście jagód zawierają mangan, który bierze udział w przemianach witaminy C. Liście poziomki dezynfekują mocz, mogą być wykorzystywane w leczeniu kamicy moczowej i zakażeń dróg moczowych.

A więc zbieranie leśnych owoców na pewno nie poszło na marne. Cieszymy się z nich nie tylko dla znakomitego smaku, ale także dla zdrowia i urody!

IzF

Porady prawne

Dochód małżonków łącznie

- Czy małżonkowie mogą rozliczyć podatek dochodowy łącznie w trakcie roku podatkowego i jakie warunki powinni spełnić, aby tego dokonać?

Małżonkowie mogą rozliczać podatek dochodowy łącznie. Możliwość wspólnego opodatkowania małżonkowie uzyskują w przypadku zaistnienia następujących przesłanek:

- istnienie pomiędzy małżonkami wspólnoty majątkowej,
- pozostawanie w związku małżeńskim cały rok podatkowy,
- posiadanie przez oboje małżonków miejsca zamieszkania lub pobytu czasowego, trwającego dłużej niż 183 dni w roku podatkowym, na terytorium Polski.

Jeżeli przesłanki te zostały spełnione i małżonkowie złożą wniosek o wspólne opodatkowanie, to podatek ustala się na imię obojga małżonków w podwójnej wysokości podatku naliczonego od połowy łącznych dochodów małżonków, z tym, że do sumy tych dochodów nie wlicza się dochodów (przy-

chodów) opodatkowanych w sposób zryczałtowany oraz straty uzyskanej przez jednego z małżonków, między innymi z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej opodatkowanej podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach ogólnych.

Wniosek o łączne opodatkowanie małżonków wyrażają w zeznaniu rocznym.

Istnieje możliwość zastosowania wspólnego opodatkowania podatkiem dochodowym już w trakcie roku podatkowego. W takim przypadku wspólne opodatkowanie powoduje zmniejszenie comiesięcznych zaliczek na podatek. Taka możliwość dotyczy tylko niektórych podatników. Wspólne opodatkowanie małżonków w trakcie roku podatkowego możliwe jest w przypadku, gdy jeden z małżonków osiąga dochody ze stosunku pracy, stosunku służbowego, pracy zakładowej, spółdzielczego stosunku pracy, emerytury lub renty, a drugi z małżonków nie osiąga żadnych dochodów.

Drugi małżonek może jednak otrzymywać dochody nie objęte podatkiem dochodowym na ogólnych zasadach, tzn. dochody zwolnione od opodatkowania, jak np. zasiłek wychowawczy lub dochody objęte podatkiem zryczałtowanym, np. dywidendę ze spółki akcyjnej. Jeżeli ten warunek został spełniony, to wspólne opodatkowanie w trakcie roku podatkowego polega na zmniejszeniu zaliczek na podatek dochodowy.

W przypadku gdy podatnik uzyskuje dochody opodatkowane zaliczką wg stawki 45% dochodu, złożony wniosek o wspólnym opodatkowaniu powoduje możliwość zastosowania zaliczki w wys. 33% dochodu. Jeżeli zaś podatnik uzyskuje dochody, od których potrącana jest zaliczka w wys. 33% dochodu, następuje obniżenie zaliczki do wys. 21% dochodu. W przypadku gdy mamy do czynienia z podatnikiem, od którego potrącana jest zaliczka w wys. 21% dochodu, wniosek o wspólne opodatkowanie powoduje możliwość obniżenia zaliczki dodatkowo o kwotę stanowiącą 1/12 kwoty zmniejszającej podatek (tj. 13,80 zł).

Złożenie oświadczenia przez małżonków o zamiarze wspólnego opodatkowania za dany rok podatkowy jest niezbędnym dokumentem, na podstawie którego płatnicy mogą dokonać pomniejszenia zaliczek na podatek dochodowy. Zmniejszenia zaliczek dokonuje się począwszy od miesiąca następującego po miesiącu, w którym złożono oświadczenie.

Istnieje również w obecnym roku możliwość rozliczenia się wspólnie przez małżonków, jeżeli drugi małżonek uzyskuje dochody do opodatkowania podatkiem dochodowym (Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 2 marca 1995 roku - MP nr 12 poz. 147).

JUK

Powtórka z Kodeksu Ruchu Drogowego

Zapiąć pasy

Tym razem w naszej stałej rubryce kilka słów o obowiązku zapinania pasów, a także powinności zakładania hełmu ochronnego przez kierujących motocyklami i motorowerami.

Kierowca i pasażer muszą zapinać pasy bez względu na to, czy poruszają się w terenie zabudowanym, czy też nie. Obowiązek zapięcia pasów nie dotyczy dzieci do lat 10, osób mających zaświadczenie o przeciwwskazaniu pasów bezpieczeństwa, kierowców taksówek w trakcie przewożenia pasażera, a także policjantów, funkcjonariuszy UOP, Straży Granicznej, Służby Więziennej, żołnierzy sił zbrojnych podczas przewożenia osób zatrzymanych. Wielu kierow-

cych twierdzi, że jeśli jest widoczna ciąża to kobieta pasów nie musi zapinać. Tymczasem w nowym Prawie o Ruchu Drogowym taki zapis nie figuruje.

Kierujący motocyklem lub motorowerem oraz osoby przewożone takim pojazdem są zobowiązane do używania na drodze twardego hełmu ochronnego tzw. „kasku”. Obowiązek ten nie dotyczy dzieci do lat 7 pod warunkiem, że prędkość pojazdu nie przekracza 40 km/h.

Dziecko do lat 7 może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła wiek co najmniej 10 lat. Nie dotyczy to ruchu na drodze tylko dla pieszych.

(KK)

ŚLUBY

Jan Zdzisław Waściński i Władysława Kulczak
Grzegorz Ryszard Matysiak i Izabela Świt
Rafał Koprucki i Agnieszka Bartkowiak
Tomasz Rodowski i Beata Kowalska
Michał Bałazyk i Monika Maria Pawłowska
Maciej Tomasz Kiszewski i Anna Gorgolewska
Maciej Kubiak i Katarzyna Franciszka Zielińska

URODZENIA

Michał Strugała
Jakub Werner
Szymon Piotr Frąckowiak
Karol Pętkowski
Dariusz Paweł Wojtysiak
Zuzanna Marianna Wiśniewska
Mateusz Stanisław Zapadka
Krzysztof Kempa
Tomasz Jędrysiak
Beata Dyczak
Piotr Woźnica

ODESZLI

Wincenty Kawecki 88 lat
Kazimierz Polanek 71 lat
Mieczysław Pawlak 63 lata
Kazimierz Huba 38 lat
Franciszka Stasińska 75 lat
Piotr Woźnica noworodek
Gabriela Wawrzyniak 85 lat
Wanda Łabęta 65 lat

Wytwórnia Artykułów Higienicznych
zakupi każdą ilość makulatury w cenach

- 40 gr (makulatura sortowana)

- 30 gr (makulatura mieszana)

Przy ilościach powyżej 500 kg istnieje możliwość odbioru własnym transportem.

Wytwórnia Artykułów Higienicznych

J. i M. Nowik

Olszewo

63-000 Środa Wlkp. tel. 580-11, 580-12, fax 538-88, telex 414-602

**TO MIEJSCE
CZEKA
NA CIEBIE**

Firma zatrudni do pracy
w charakterze strażni-
ków rencistów z okolic
Środy Wlkp.

Tel. (0-61) 48-48-63

Sprzedaż różnych używanych i nowych
maszyn rolniczych renomowanych firm
niemieckich jak Amazone, Claas, Fahr,
Welger i innych.

Części zamienne i serwis.

PHU

„ROLMASZ - POL”

Wolica Pusta 1A

63-040 Nowe Miasto nad Wartą.

Zarząd Miejski w Środzie Wlkp.
ogłasza

III publiczny przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż 9 lokali mieszkalnych w budynku położo-
nym w Środzie Wlkp. przy ul. Cechowej 5

oraz

przetarg ustny ograniczony

dla kandydatów Spółdzielni Mieszkaniowej Lokator-
skiej-Własnościowej w Środzie Wlkp. na sprzedaż 4
lokali mieszkalnych w w/wym. budynku.

Cena wywoławcza 1 m² powierzchni lokalu mieszkal-
nego wynosi 720,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 21 września 1995r. w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Środzie Wlkp. ul. Daszyńskiego 5, salka Nr
34, I piętro, przy czym przetarg ograniczony odbędzie się o
godz. 9:30, a nieograniczony o godz. 10:00.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić najpóźniej
dniu przetargu do godz. 9-tej w kasie Urzędu, pokój Nr 18, wadium
w wysokości 2.400,- złotych.

W przypadku nie dościa do sprzedaży wszystkich lokali, czwarty
przetarg odbędzie się 28 września, z tym, że przetarg ograniczony o
godz. 9:30, nieograniczony o godz. 10-tej z zachowaniem tych
samyh warunków i w tym samym miejscu.

Szczegółowych wyjaśnień co do przetargu i warunków nabycia
mieszkań udzielają pracownicy Wydziału Geodezji, Budownictwa i
Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego, pokój Nr 35, tel. 523-21
wew. 109.

Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

Burmistrz Miasta

Środa Wlkp.

mgr Mieczysław Jacków

Firma

NEOROL

z siedzibą w Chrzanowie gm. Żerków, tel. Żerków 38
lub (0-90) 604-380.



Oferuje:

1. Komponenty do produkcji pasz (bezpośredni importer)
 - a) śruta sojowa 45% - 630 zł/t (+ 7% VAT),
 - b) mączki zwierzęce z najlepszych niemieckich i holender-
skich wytwórni
(55 - 60% białka) ceny od 930 - 990 zł/t,
 - c) witaminy i premiksy.
2. Pasze, koncentraty, granulaty produkowane wg najnow-
szych technologii.

Zadzwoń! Sprawdź! Porównaj ceny!

Możliwość dowozu naszym transportem.

Czas zacząć boje

Po sukcesach reprezentacji Polski w mistrzostwach Europy czas powrócić na ligowe boiska. W najbliższy weekend drużyny pierwszej ligi zaczynają drugą turę rozgrywek o mistrzostwo Polski. Przypominamy, że już rozegrano jedną kolejkę tej rundy - porażki Hydro-Pompu Polonii z Wartą i Grunwaldem. Aktualnie poloniści zajmują w lidze ósmą pozycję z dorobkiem sześciu punktów. Drużyna przygotowywała się na własnych obiektach. Kadrowicze przebywali na obozach,

a pozostali na obozie dochodzeniowym. Szanse na utrzymanie się w I lidze są duże, chociaż przewaga nad ostatnim zespołem HKS Choszczno wynosi tylko dwa punkty. Przypominamy jednocześnie, że definitywnie z ligi spada ostatni zespół, pozostałe od miejsca piątego walczą w barażach o utrzymanie.

Tak się składa, że średzcy hokeiści pierwszy mecz właśnie rozgrywają z HKS Choszczno na wyjeździe. Poniżej podajemy terminarz spotkań. Wynika z

tego, że tylko w trzech spotkaniach będziemy oglądali hokeistów w Środzie:

- 9.09 - HKS Choszczno - godz. 17:00
- 10.09 - Pomorzanie Toruń - godz. 11:00
- 16.09 - LKS Gaśawa - OSiR - godz. 16:00
- 17.09 - LKS Rogowo - OSiR - godz. 11:00
- 24.09 - Siemianowiczanka - OSiR - godz. 11:00
- 30.09 - Lech Poznań - godz. 15:00
- 1.10 - Poczowiec P-ń - godz. 11:00.

Deszczowe rekordy

Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki w Poznaniu zorganizował 2 września na stadionie „Olimpii” miting lekkoatletyczny. Warunki startu były niekorzystne, ciągle padający deszcz spowodował, że bardzo zużyty tartan przypominał ślizgawkę. W konkurencjach technicznych (płotki, skoki) zawodnicy bojąc się kontuzji startowali asygnacyjnie. Niektórzy lekkoatleci z 25 osobowej ekipy Środy zasygnalizowali pomimo tych warunków wyraźną zwyżkę formy poprawiając rekordy życiowe. Do udanych mogą zaliczyć swoje starty: Anna Sikorska w biegu na 200 m - 28.64,

Magdalena Przybylska w biegu na 400 m - 62.31, Paulina Przymusińska w biegu na 800 m - 2.22.98, Waldemar Jacków w rzucie dyskiem - 45,50 m, Michał Jacków w pchnięciu kulą 6,250 kg - 13,83 i Joanna Maćkowiak w rzucie dyskiem 25,22 m. Wszystkie podane wyniki są nowymi rekordami życiowymi wymienionych zawodników. Wyraźna zwyżka formy, zwłaszcza u młodzików, może cieszyć przed zbliżającymi się mistrzostwami makroregionu 17 września w Białogardzie i jest zapowiedzią zdobycia przez naszych reprezentantów około 10 medali.

Andrzej Kobierski

Brawo hokeiści

Jak już wcześniej informowaliśmy, piątka hokeistów Hydro-Pompu Polonii Środa Wlkp. została powołana do kadry młodzieżowej Polski na turniej do Szwecji. Po powrocie młodzi średzcy hokeiści podzielili się z gazetą wrażeniami. Podróż przebiegała bez zbędnych emocji. Tylko, że zaraz po podróży trzeba było rozegrać dwa mecze. Skutki

podróży odbiły się na wynikach. Mimo wyrównanych pojedynków przegrali z reprezentacją Rosji 1:2, Szwecji 1:3, aby natępnego dnia, odpowiednio wypochnięci pokonać Szwecję 3:1 i zremisować z Rosją 1:1. Pięciu „naszych” stanowiło trzon drużyny. Na sześć strzelonych bramek średzianie zdobyli: Darek Małecki - dwie z rzutu karnego i po jednej bramce Mroczynski i

Marcinkowski. Oprócz strzelców goli występowali jeszcze: Paweł Markiewicz i Bartłomiej Jagodziński. Teraz kadrowiczów czeka liga, a potem przygotowania do mistrzostw Europy w hali, które rozegrane zostaną w tym roku w Szwajcarii.

JUK

Pierwszy puchar w kolekcji

Nie spuszcza z tonu jeden z najlepszych szachistów młodego pokolenia w Polsce, reprezentant Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Środzie Jurek Owczarzak. W dniach 26.08 - 1.09.95r. brał udział w trzecim (podczas tegorocznych wakacji) turnieju ogólnopolskim. Zawody rozegrane w Słupsku pod nazwą I Turniej Szachowy Przyszłych Arcymistrzów o Puchar Prezydenta Miasta Słupska zgromadziły na starcie 60 czołowych szachistów z kraju. W turnieju uczestniczyli zawodnicy rocznika 1981 i młodszy. Jednym z najmłodszych za-

wodników był nasz 11-letni reprezentant. Jurek nie czuł respektu przed starszymi kolegami i pewnie zajął I miejsce. Puchar prezydenta Słupska, który osobiście wręczył Jurkowi prezydent miasta został przywieziony do Środy. Bardzo ciepło o osiągnięciu Jurka informowała „Gazeta Słupska”. Pierwszy raz w życiu udzielał też wywiadu dla lokalnego radia i telewizji. Społeczność sportowa Środy życzy utalentowanemu szachiście, aby było to początkiem do osiągnięcia klasy arcymistrzowskiej.

Andrzej Kobierski

STUDIO FOTOGRAFICZNE

Andrzeja Chrabąszcza

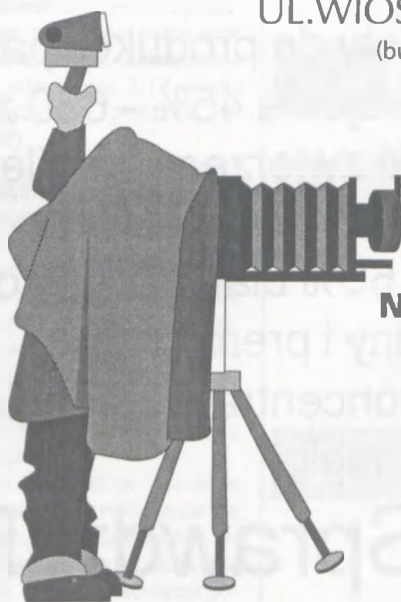
Środa Wlkp. Stary Rynek

(obok drogerii)

i SKLEP FOTOGRAFICZNY

UL. WIOSNY LUDÓW 10

(budynek Spójni)



**UPRZEJMIE ZAWIADAMIA
O WPROWADZENIU
KARTY STAŁEGO KLIENTA,
KTÓRA UPOWAŻNIA
DO 10% ZNIŻKI
NA WSZELKIE NASZE USŁUGI.**

ZDJĘCIA
DOWODOWE
PASZPORTOWE
LEGITYMACYJNE
* W 3 MINUTY *

**UWAGA:
HONORUJEMY RÓWNIEŻ KARTY STAŁEGO KLIENTA
INNYCH FIRM.**

Piłka nożna

Porażką pożegnali trenera

Piłkarze trzeciej ligi rozgrywaną spotkania w szybkim tempie. Spotkania w sobotę, we wtorek to rzeczywiście szybkie tempo. Nie ma bowiem czasu na regenerację sił, nie mówiąc już o treningu. Piłkarze średnicy po meczu w Stargardzie mieli w poniedziałek rozruch, a we wtorek przyszło im stawić czoła drużynie z czubka tabeli - Polonii Chodzież. Z zespołem tym zawsze toczono ostre, powiedziałabym heroiczne boje. Tak się dotychczas składało, że wygrywali gospodarze. Dodatkowego smaczku dodawał fakt, że po raz ostatni zespół miał prowadzić trener Zenon Piechocki. I rzeczywiście, prowadził po raz ostatni. Nasze przypuszczenia sprawdziły się. Czy dobrze się stało, czas pokaże. W każdym bądź razie kryzys trwa nadal. W meczu z Polonią Chodzież nasi

mieli mało do powiedzenia. Goście przeważali w każdej formacji. Byli zespołem zdecydowanie lepszym pod względem umiejętności gry w obronie i w ataku. Chodzieżanie w stosunku do ubiegłej rundy zrobili znaczny postęp. Do utraty bramki przez naszą drużynę mecz toczył się z małą przewagą gospodarzy. W tym czasie prowadzono szybką grę z wieloma strzałami, a nawet okazjami do strzelenia bramek. Ale Wojtysiak i Leciej mimo ostrych uderzeń bramki nie zdobyli. Utrata gola podcięła naszym skrzydła, a Chodzież zaczęła grać składnie. Następną bramką dla gości padła w 35 minucie, po kolejnym błędzie naszej obrony. Druga połowa to spokojna gra gości. Średnicy Poloniści pomalutku tracili siły i chęci do gry. W tym czasie żółte kartki do-

stali bracia Parusowie. Wyimiana Adama Parusa na młodszego Heleniaka nic nie dała. Goście składnymi atakami obnażali średzian, zdobywając jeszcze jedną bramkę. Trudno po tak zdecydowanej przegranej dokonywać jakiegokolwiek podsumowania. Trzeba cierpliwie czekać, aż los się odwróci. Tylko, że sam się nie odwróci, trzeba mu pomóc, a ta pomoc leży w nogach i głowach piłkarzy. Polonia występowała we wtorkowym meczu bez K. Nowaczyka, Dukarskiego i Pentkowskiego. POLONIA CHODZIEŻ - POLONIA ŚRODA WLKP. 3:0 (2:0) W Polonii grali: Kurasiak, Łopatka, Banaszyk, Kołodziejczak, Wojtysiak, Leciej, A. Parus (Heleniak), J. Nowaczyk, Konieczny, T. Parus, Wiśniewski. JUK

Piłka nożna

Wyjazdowy remis

OLIMPIA II POZNAŃ - KŁOS ZANIEMYŚL - 0:0
Kłos grał w składzie: Bzdęga, Mieloch, Knuś, Grzeško-wiak, Pohl, Oratowski, Cybulski, Leciej, Jankowski, Dłubała, Biskupski, Stefaniak, Poprawski.

Piłkarze Kłosa jechali na mecz z Olimpią II Poznań z mocnym postanowieniem uzyskania przynajmniej wyniku remisowego. I w pełni to zamierzenie zrealizowali, mimo wielu przykrych dla nich okoliczności. Ta przykra sytuacja to kończenie meczu w osłabieniu, bowiem Stefaniak i bramkarz Kłosa Jerzy Bzdęga zostali usunięci z boiska otrzymując czerwone karki. To osłabienie wyzwoliło jeszcze większą

ambicję i remis można uznać za sukces. W sumie było to ciekawe spotkanie. Olimpia to młody, ale już technicznie dobrze przygotowany zespół. Gra w tym składzie już kolejny sezon. Mimo lekkiej przewagi, młodzi zawodnicy poznańscy nie potrafili strzelić bramki. Podrywali się do zdecydowanych ataków, szczególnie w drugiej połowie, ale bezskutecznie. Było wiele zamieszania pod zaniemyską bramką, ale efektów żadnych to nie przyniosło. Natomiast kilka wzorowo przeprowadzonych kontr przez gości było bardzo groźnych. Ale napastników Kłosa zżarła debiutancka trema. Widać jednak, że gra z kontry wybitnie zaniemyskim

piłkarzom wychodzi, ale muszą poprawić skuteczność. Remis nie krzywdzi żadnej drużyny. Szkoda tylko, że ukarani zawodnicy będą musieli pauzować przez parę kolejek. Jerzy Bzdęga będzie mógł kierować zespołem ale nie z bramki, a z ławki trenerskiej. W niedzielę, 10 września - kolejny mecz. W Zaniemyślu goście będzie Sparta Szamotuły, która w poprzednim sezonie grała w lidze makroregionalnej. Przy okazji chciałem sprostować informację z poprzedniego meczu. Otóż czwartą bramkę w meczu ze Spartą Oborniki zdobył Leciej, a nie Mieloch. Zainteresowanych serdecznie przepraszam. JUK

Siatkówka

Problemy siatkarek Sokoła

Siatkarki Sokoła, po przepracowaniu bardzo ciężkiego obozu przygotowawczego, spotyka kolejną niespodzianka. Okazuje się, że klub nie w pełni stać na finansowanie drużyny w nadchodzących rozgrywkach. Posiadane środki pozwolą na zabezpieczenie rozgrywanych spotkań u siebie. Natomiast nie ma finansów na wyjazdy. Chodzi tu konkretnie o opłaty za środki transportu, noclegi, diety. Kolejne spotkanie z rodzicami siatkarek nic nie wniosło do pozytywnego załatwienia problemów. Do tego wszystkiego dochodzą jeszcze problemy z brakiem sprzętu.

Kto zatem może pomóc siatkarkom? To pytanie kierujemy za pośrednictwem Gazety do wszystkich tych, którzy mogliby zespołowi pomóc. Nie chodzi tu o zawrotne sumy, ale o skromne datki, które pozwolą na spokojną egzystencję. W ostatnim czasie siatkówka kobieca zyskała sobie dużą popularność. Na mecze przychodziła spora liczba kibiców. Same dziewczęta podjęły próbę zdobywania środków poprzez sprzedaż cegiełek, ale próba ta przyniosła mierne skutki. Zwracając się one do ludzi prowadzących własne interesy o pomoc. W swoich wy-

stępkach w Środzie, jak i na wyjazdach są gotowe reklamować poszczególne firmy, a także reprezentować firmy na zewnątrz np. na targach. W zdecydowanej większości są to uczennice liceum ekonomicznego i handlowego, przygotowane do tego typu działań. Dziewczęta jeszcze raz podjęły próbę zdobycia środków finansowych. Jeżeli się ona nie powiedzie, to chyba siatkówka na dłużej zniknie z mapy Środy Wilk. O ofiarodawcach będziemy w Gazecie Średzkiej pisać bardzo ciepło i systematycznie. JUK

Piłka nożna

Kolejna przegrana

W swoim piątym spotkaniu w tej rundzie rozgrywkowej piłkarze średzkiej Polonii doznali trzeciej z rzędu porażki. Tym razem w wyjazdowym meczu z Błękitnymi Stargard. Wprawdzie jest to minimalna porażka, ale kolejne punkty uciekły. Teraz już wyraźnie widać, że przyjdzie piłkarzom średzkiem walczyć o jak najlepsze miejsce w strefie spadkowej. Natomiast Błękitni bardzo wzmocnili się m.in. Kawczyńskim, Białasem - zawodnikami grającymi w wyższej lidze. Zespół ten trenuje znany szkoleniowiec, trener drużyn pierwszo- i drugoligowych Róża Różański. Wzmocnienia i znaczne środki finansowe miały przynieść Błękitnym drugą ligę, ale jak na razie jest średnio.

Mecz z Polonią rozgrywany był podczas deszczu, na bardzo śliskim terenie. Gospodarze wyszli na boisko pewni siebie i niewiele brakowało aby zostali skarceni. Już w piątej minucie Wojtysiak miał idealną okazję, ale zachował się zbyt nerwowo i przestrelał. Pierwsze 15 minut to kontrolowanie gry przez naszych zawodników. Po tym okresie zdecydowana przewaga gospodarzy. Ale umiejętna obrona polonistów, a szczególnie bramkarza Kurasiaka zapobiegły stracie bramki. Występ Kurasiaka porównywany był z grą Woźniaka w Paryżu. Wynik remisowy utrzymał się do przerwy. W drugiej połowie Błękitni ostro zaatakowali i w 55 minucie zdobyli, jak się okazało, jedyną, zwycięską bramkę. Ostatnie piętnaście minut meczu to zdecydowana przewaga średzian. Gospodarze rozpaczliwie się bronili. W ostatnich pięciu minutach trener Różański dokonał trzech zmian, aby zyskać na czasie. W tym okresie gry szansę na zdobycie wyrównania miał Tomek Parus. Mimo porażki, zespół nasz ze-

brał sporo pochwał. Rozegrał chyba najlepszy mecz w tym sezonie. W drużynie debiutował Marek Konieczny, dotychczasowy zawodnik Tarnowii. Według oceny trenera, grał zupełnie przyzwoicie. Oprócz Kurasiaka, trener wyróżnił Lecieja oraz całą drużynę za ambicję.

Na koniec trzeba dodać, że poloniści występowali w osłabionym składzie. Do Stargardu nie wyjechali Krzysztof Nowaczyk, Pentkowski i Dukarski. Powody absencji były różne, ale chyba związane z ostatnimi decyzjami kierownictwa sekcji. O tym piszemy w innym miejscu. Dobra gra w Stargardzie to może przełamanie kryzysu w grze. Następne mecze dadzą odpowiedź na tą wątpliwość.

BŁĘKITNI STARGARD - POLONIA ŚRODA WLKP. 1:0 (0:0)
Polonia grała w składzie: Kurasiak, Heleniak, Banaszyk, J. Nowaczyk, Kołodziejczak, Leciej, Wojtysiak, A. Parus, M. Konieczny, Łopatka, Wiśniewski.

JUK

Dymisja trenera Piechockiego? Skąd podziały w sekcji i w drużynie?

Taka dola trenerów. Jeszcze niepełna miesiąc temu wychwalany przez działaczy szkoleniowiec polonistów ma być podobno zdymisjonowany. Gdy Czytelnicy wezmą do ręki ten numer Gazety Średzkiej być może sprawa będzie już rozstrzygnięta. Piszę podobno, bowiem cała sprawa okryta jest jakimś płaszczem niewiedzy. Rozgrywa się w zaciszu kierownictwa sekcji. W poprzednim tygodniu odbyło się zebranie kierownictwa sekcji z trenerem i zawodnikami. Padły tam gorzkie słowa i ciekawa dyskusja. Zdania na temat dymisji są podzielone. Podział ten wyraźnie widać wśród zawodników, czego wyrazem było niepojęcie na mecz do Stargardu czołowych piłkarzy drużyny. Trener Piechocki w rozmowie z nami nie umiał nic konkretnego powiedzieć (a może nie chciał). Prowadził on drużynę w Stargardzie,

miał prowadzić w Środzie przeciwnik Chodzieży we wtorkowym meczu.

Wytworzyła się ciekawa sytuacja. Zmienność nastrojów kierownictwa sekcji zdumiewająca. Z jednej strony słyszy się (i pisze się w „Nowym Kurierze Średzkim”) o wspaniałym klimacie, o wspaniałej atmosferze i dostatku w sekcji, a z drugiej rozgrywa się jakaś tajemnicza partia.

Zatrudnianie pracownika zawsze zależy od pracodawcy i w tej sprawie działacze mają niepodważalne racje. Ale zwracam uwagę na to, aby nie wylewać dziecka z kąpielą. Jakby nie było, parę lat pracy Piechockiego jest znaczące i niepodważalne. Gdy jednak komuś nie odpowiada, to trudno - pożyjemy zobaczymy. Do sprawy będziemy wracać w kolejnych numerach Gazety.

JUK

BARAN

Jeżeli tylko wykażecie się wytrwałością i konsekwencją, sukcesy, nie tylko na polu zawodowym, macie zapewnione. Nie narzekajcie na brak czasu, tylko zaplanujcie inaczej rozkład dnia. Mogłby znaleźć się czas nawet na interesującą lekturę.

BYK

Ten tydzień będzie pełen wrażeń. Kusi perspektywa wyjazdu. Być może poznacie wielu nowych ludzi. Jeżeli wydaje się Wam, że w czymś macie rację nie zaskodźcie wysłuchać opinii innych. Pojawi się szansa na zrobienie niezłych pieniędzy.

BLIŹNIĘTA

Będziecie mieli okazję na założenie solidnych podstaw na dalsze życie. Jakaś nie do końca wyjaśniona sprawa może skomplikować Wam życie towarzyskie. Wasze pomysły świetnie sprawdzają się w życiu. Oby tak dalej. Uważajcie na pośredników.

RAK

Świetne porozumienie w pracy oraz wśród najbliższych. W tym tygodniu spróbujcie załatwić wszelkie sprawy odłożone na później. Zróbcie powakacyjny remanent. Zadbajcie o swą kondycję fizyczną. Pod koniec tygodnia przypadkowe (?) spotkanie.

LEW

Niepotrzebnie staracie się wszystko kontrolować. Wszelkie rozmowy i działania udadzą się, jeśli tylko nie poniesie Was wybujała ambicja. Drobne nieporozumienia w życiu rodzinnym. Jeśli tylko możecie, odetchnijcie świeżym powietrzem, gdzieś w lesie.

PANNA

Trudności z koncentracją spowodują, iż najbliższy tydzień nie będzie należał do najbardziej udanych. Nie podejmujcie żadnego ryzyka. Może zapadną ostateczne decyzje w sprawach zawodowych. Niewykluczone, że będzie to jakaś podwyżka.

WAGA

Starajcie się nie popadać w zły nastrój, gdyż odbije się to na kontaktach z bliskimi. Zaangażujcie się w coś mocniej, może to pozwoli Wam rozładować nagromadzone napięcia. Nie zapomnijcie o zobowiązaniach, jednak niektóre mogą jeszcze poczekać.

SKORPION

W tym tygodniu może się zdarzyć wiele dobrego. Dzięki dobrej organizacji swych zajęć z pewnością unikniecie niepotrzebnych błędów. Przed Wami obiecujące perspektywy w sprawach finansowych. Panie powinny zwrócić uwagę na fryzury.

STRZELEC

Najważniejsze, to pogoda ducha. Nie dajcie się złym humorom. Szukajcie więcej okazji do śmiechu i radości. Zwracajcie uwagę na piękno przyrody. W pracy nie forsujcie swoich pomysłów na siłę. Przyjdzie na nie czas. Uwaga na Raka.

KOZIOROŻEC

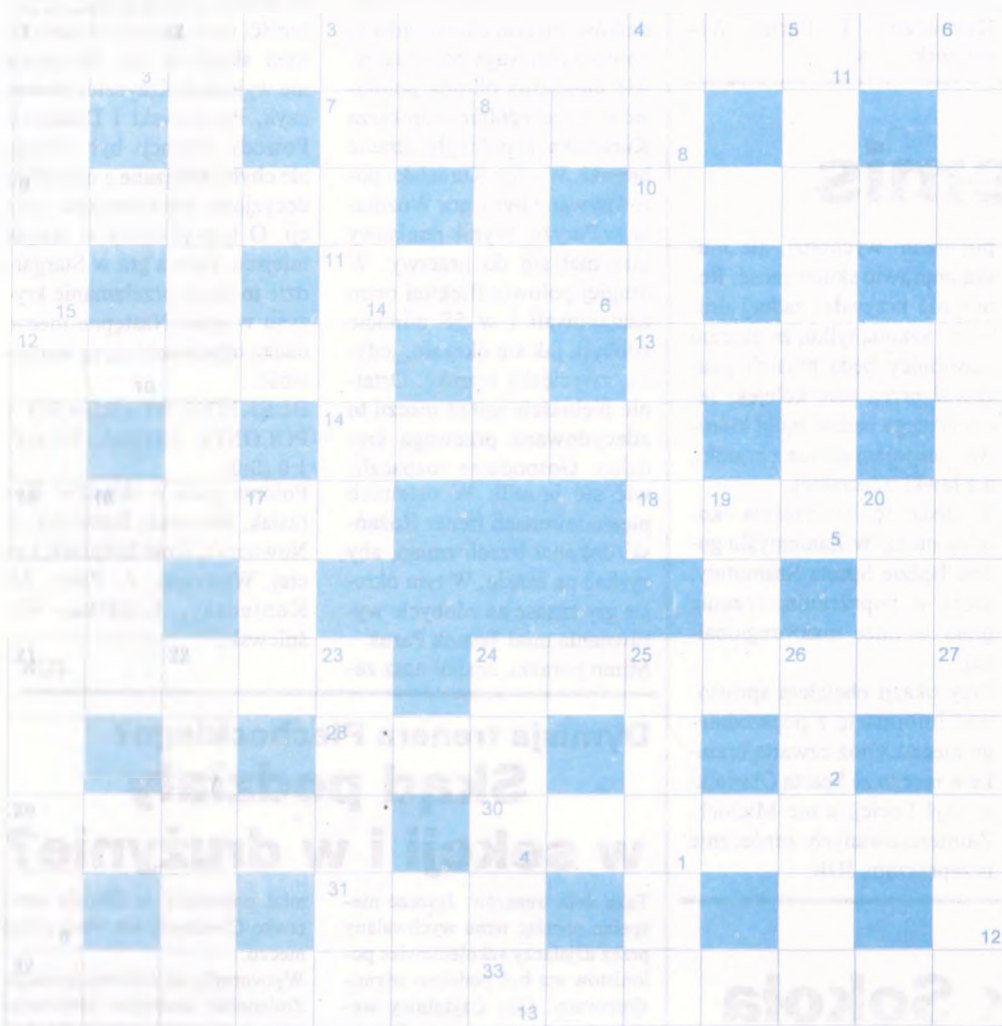
Wszystkim Koziorożcom powinno wieść się wspaniale. Możecie spodziewać się nawet dowodów sympatii ze strony innych. Przyjemność znajdziecie też w myśleniu o sprawach drobnych. Miłe chwile przeżyjecie przy końcu tygodnia. Możliwy przyływ gotówki.

WODNIK

Wygląda na to, że nikt nie powinien mieć do Was pretensji. Robicie to co do Was należy i do tego z niezłym rezultatem. Nauczcie się panować nad emocjami, niepotrzebnie przez nie rodzą się konflikty. Więcej zrozumienia dla najbliższych.

RYBY

Jeśli poważnie myślicie o przyszłości i życiowej stabilizacji powinniście wreszcie zdecydować, czego chcecie od życia. Sprawy, przed którymi chcieliście uciec, jednak powrócą. Zadbajcie o swe nerwy - domagają się tego. W pracy trudności.



Krzyżówka

POZIOMO:

- 1) frakcja
- 4) rewia
- 7) podręcznik łaciny
- 9) np. franciszkanie
- 10) szkic
- 11) prawosławny obraz
- 12) ze stolicą w Rydze
- 13) rów oceaniczny w O. Spokojnym
- 14) domena czarownic
- 15) na oczach konia
- 18) trzos
- 21) na szyi kapłana
- 24) rodzaj broni
- 28) jezioro w Irlandii
- 29) w uchu kobiety
- 30) mienie
- 31) pseudonim Asnyka
- 32) machina obłężnicza
- 33) państwo kościelne

PIONOWO:

- 1) w parze z reszką
- 2) chrześna tarczka w stawie kolanowym
- 3) psychopaci, wariaci
- 4) docinek
- 5) wymierzanie kary
- 6) marka samochodu z b. Jugosławii
- 8) kracze
- 16) rejs samolotem
- 17) kurz
- 19) płynie przez Goleniów
- 20) narty
- 21) Brytyjczyk w spódnicy
- 22) odzienie
- 23) pierwiastek (l.a. 33)
- 24) Kierownictwo Dywersji
- 25) maszyna, automat
- 26) mały sklep z drobną galanterią, biżuterią
- 27) marka aparatów fotograficznych

Po uszeregowaniu liter od 1 do 15 powstanie hasło - ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązanie krzyżówki

Z powodu błędnego diagramu odgadnięcie hasła w krzyżówce nr 14 okazało się niemożliwe (za co przepraszamy). Honorowaliśmy więc rozwiązania hasel pomocniczych. Spośród nielicznych kartek wylosowaliśmy nazwisko p. **Sylwii Ring** z Os. Jagiellońskiego 4, która otrzymuje nagrodę główną. Gratulujemy.

Rozwiązanie zadania nr 14

Rozwiązaniem zagadek z nr 14 są: wiatr i rzeka. Nagrody otrzymują **Mikołaj Szydłowski**, Koszuty Huby 19 oraz **Damian Pawlak**, Os. Jagiellońskie 9. Gratulujemy.

Zadanie dla najmłodszych

Tym razem zadanie znów polega na odszukaniu „czarnej owcy”. Wśród poniższej grupy wyrazów, jeden z pewnego względu nie pasuje do pozostałych. Który? **dzik, nosorożec, słoń, małpa, lipa, żyrafa, hipopotam, wiewiórka, wilk.**

KRZYŻÓWKA NR 16

hasło _____

imię i nazwisko _____

adres _____

ZADANIE NR 16

imię i nazwisko _____

adres _____

GAZETA
ŚREDZKA

Wydawca: Gazeta Średzka s-ka z o.o. Adres redakcji: 63-000 Środa Wielkopolska, ul. 17 Września 7. Redakcja czynna pn.wt.czw. w godzinach 9⁰⁰ - 13⁰⁰, śr. i pt. od 12⁰⁰ do 16⁰⁰. Telefon: 537-69 i 530-67. Redaguje zespół: Barbara Gierczyńska, Agnieszka Jakubowska, Marek Jagielski, Julian Kempa, Zbigniew Król (redaktor naczelny), Jarosław Krzeminski (z-ca redaktora naczelnego), Andrzej Krzemiński, Krzysztof Zalewski. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawoskracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów. Tekstów anonimowych nie publikujemy. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Ogłoszenia prosimy składać w siedzibie redakcji osobiście lub telefonicznie. Druk: Drukarnia Prasowo Reklamowa "Wiadomości Wrzesińskich", 62-300 Września, ul. Szczecińska 5, tel. (066) 365-315